Profesor Smok x Kazet, Juggernaut (feat. Floral B

Dobra moje różowe kucyki,
Zaczynamy!
Ej!

[Profesor Smok]
Top listy dzieci nie dla mnie bo mnie wyróżnia raczej skrajne
Podejście do hip hopu plus wyrzutnia rakiet w japie
Właśnie słuchasz tego z miną Hana Solo w karbonicie
Niszczę głowy jak różowe kłaki, spoko anonimie
Kiedyś wystrzelisz na szczyt
Nie ciesz się bo niestety żartowałem
Prędzej wystrzeli chuj skurczony od fety
Moją fanką bała by sie być sama Emma Willis
Krew i dym wbijam cały w czerni by zmielić w pył
Ja to Jason na zielonej szkole
Wracam tuż po świcie
Zalew w krypcie stale pisze
Lawa w długopisie
Dawaj dupolizie moda jest to wpadnij na trochę
Nasze relacje będą tutaj coś jak wampir i słońce
Takich nie znosze sny o bogactwach nie skillsach
Ja mam sweet dreams Mansona ale Charles'a nie Marilyn'a
Chłód jak CLubber Lang obserwujący Balboe choć to przypomina bieg z naostrzonym kijem na Mo

Ref
Wybrałem taką drogę zanim skumałem hip-hop
Wybiorę niezależność ponad wszystko
Na kartkach batalion mam i nim dowodzę
I nim dowodzę że tak mogę zostawić coś po sobie
Nadchodzę ziom x2
Znów nadchodze ziom jak pierdolony Juggernaut
Nadchodzę ziom x2
Znów nadchodze ziom jak pierdolony Juggernaut

[Profesor Smok]
Czekanie na pogodę dla bogaczy to nonsens
Tu pogodę mamy jakby Sztorm z X-Men'ów miała okres
A jak słońce jest to grywam w plażówke Genki Damą
Chcieli bardzo mnie pomijać tupo jestem przeciwwagą
Dla tych co jak banda hien węszą gdzie jest Huarache
Zasypiam przy muzyce z Hallowen tuląc Annabelle
Znasz sie na rapie jak pedofil na dymaniu MILF'ów więc Twoje rady istotne jak DJ bez głośników
Wyskoczysz jak Gremlin z pleców gdy ja walcze o posłuch
Mainstream to nie hinduski ślub więc tu nie wjade na słoniu
Jakby rap dymaniem był to byś nie usiadł przez rok
krzyczał z bólu przy siadaniu i sie wkurwiał że za tło robisz przy mnie
Tak sie wszystkich wyrzyna w pień
Jak wchodze do kościoła woda święcona zaczyna wrzeć
Ciągne Ci po glebie idola za jego warkoczyki prosto do ubojni bydła to mój własny park rozrywki

Ref
Wybrałem taką drogę zanim skumałem hip-hop
Wybiorę niezależność ponad wszystko
Na kartkach batalion mam i nim dowodzę
I nim dowodzę że tak mogę zostawić coś po sobie
Nadchodzę ziom x2
Znów nadchodze ziom jak pierdolony Juggernaut
Nadchodzę ziom x2
Znów nadchodze ziom jak pierdolony Juggernaut

[Floral Bugs]
Jestem tym brzydkim i ciężkim co pije z czaszki największym kalibrem czym przy mnie Twój glock
Wasze jęki użyje do sampli a lekcje poprowadzi Profesor Smok
Juggernaut, Boży młot sama waga ciężka

Łamie nos, pęka trzon i wygina żebra
Nowy tor, Hamilton, Smoku to profeska
Adios amigos się łapiem na koncertach
Wiwiwiwiwiwisekcja hejka rapowe świry
Przyszli Ci brzydcy i chamscy i dla tych miłych niemili
Ci pewni i aroganccy daleko zza ósmej mili
Polsat po dwudziestej czwartej suko nie Mini mini
Popełnij Harakiri to chara to Twej smakiji
Będziemy charać na ryj im jak wciąż nas nie polubili
Pozdro dla Brain Dead Famili a Ty masz flow ala siri możecie siadać na kij mi tararara tiririri ha-tfu!

Ref
Wybrałem taką drogę zanim skumałem hip-hop
Wybiorę niezależność ponad wszystko
Na kartkach batalion mam i nim dowodzę
I nim dowodzę że tak mogę zostawić coś po sobie
Nadchodzę ziom x2
Znów nadchodze ziom jak pierdolony Juggernaut
Nadchodzę ziom x2
Znów nadchodze ziom jak pierdolony Juggernaut